

Sygn. akt I UK 432/17

POSTANOWIENIE

Dnia 30 października 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Katarzyna Gonera

w sprawie z odwołania Z. I.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w O.
o prawo do emerytury,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 30 października 2018 r.,
skargi kasacyjnej ubezpieczonego od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 19 lipca 2017 r., sygn. akt III AUa (...),

- 1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania;**
- 2. zasądza od Z. I. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych
kwotę 240 (dwieście czterdzieści) złotych tytułem zwrotu kosztów
zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym.**

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O., decyzją z 2 czerwca 2016 r., odmówił ubezpieczonemu Z. I. prawa do wcześniejszej emerytury, ponieważ na 1 stycznia 1999 r. wnioskodawca nie udowodnił 15-letniego okresu pracy w warunkach szczególnych, wykonywanej stale i w pełnym wymiarze czasu pracy. Odwołanie od decyzji ZUS złożył ubezpieczony.

Sąd Okręgowy w O., wyrokiem z 12 sierpnia 2016 r., oddalił odwołanie.

Podstawę rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego stanowiły następujące ustalenia faktyczne. Z. I. był zatrudniony w Fabryce (...) S.A. w R. (zakład pracy wnioskodawcy zajmował się produkcją płyt pilśniowych, wiórowych i laminowanych w przemyśle drzewnym) w pełnym wymiarze czasu pracy w okresie od 1 września

1971 r. do 28 sierpnia 1995 r. (z przerwą od 17 października 1979 r. do 11 listopada 1979 r.). Z akt osobowych ubezpieczonego wynikało, że stosunek pracy został nawiązany na podstawie umowy o pracę a wnioskodawca był zatrudniony kolejno na stanowiskach: uczeń, elektryk, elektromonter zakładowy i elektromonter obwodów wtórnych.

Ubezpieczony w okresie od 26 października 1977 r. do 16 października 1979 r. odbywał dwuletnią zasadniczą służbę wojskową. Decyzją Urzędu Wojewódzkiego w S. z 21 grudnia 1992 r. ubezpieczony uzyskał uprawnienia do wykonywaniu samodzielnej funkcji kierownika budowy i robót w specjalności instalacyjno-inżynieryjnej w zakresie instalacji elektrycznych. Od 14 czerwca 1995 r. wnioskodawca legitymuje się kwalifikacjami w zakresie eksploatacji urządzeń i instalacji elektroenergetycznych. Fabryka (...) S.A. w R. sporządziła 11 lipca 1995 r. (na własne potrzeby) wykaz stanowisk pracy zakwalifikowanych w zakładzie pracy do stanowisk, na których wykonywana jest praca w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, zgodnie z zarządzeniem nr 16 Ministra Rolnictwa, Leśnictwa i Gospodarki Żywnościowej z dnia 31 marca 1988 r. w sprawie stanowisk pracy, na których wykonywane są prace w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz.Urz. Ministerstwa Rolnictwa, Leśnictwa i Gospodarki Żywnościowej z 1988 r., Nr 2, poz. 4). W wykazie tym stanowiska zajmowane przez wnioskodawcę zostały zrównane ze stanowiskami: elektromonter obwodów wtórnych (Wykaz B, Dział II, poz. 1 pkt 6) oraz elektromonter instalacji elektrycznych przemysłowych (Wykaz B, Dział II, poz. 1 pkt 5).

W spornym okresie wnioskodawca pracował w pogotowiu elektrycznym – był elektrykiem dyżurnym, którego obowiązkiem było usuwanie awarii, konserwowanie maszyn (napędy silników, układy elektryczne i mechaniczne), włączanie i wyłączanie prądu.

W świetle tak poczynionych ustaleń Sąd Okręgowy uznał, że odwołanie nie zasługiwało na uwzględnienie. Zdaniem Sądu pierwszej instancji, ubezpieczony Z. I. spełnił większość z warunków wymienionych w przepisach emerytalnych. Sporna była natomiast kwestia uznania okresu pracy od 1 września 1974 r. do 26 października 1977 r. oraz od 12 listopada 1979 r. do 28 sierpnia 1995 r. na stanowisku elektromonter instalacji elektrycznych przemysłowych oraz

elektromonter obwodów wtórnych jako okresu pracy wykonywanej w szczególnych warunkach.

Sąd w pierwszej kolejności zaznaczył, że prace przy wytwarzaniu i przesyłaniu energii elektrycznej i ciepłej oraz montażu, remoncie i eksploatacji urządzeń elektroenergetycznych, kwalifikowane przez pracodawcę w świadectwie wykonywania pracy w warunkach szczególnych do Działu II Wykazu A stanowiącego załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz.U. Nr 8, poz. 43 ze zm.), dotyczą przede wszystkim energetyki jako gałęzi przemysłu. Energetyka natomiast to gałąź przemysłu zajmująca się wytwarzaniem (przetwarzaniem) energii elektrycznej oraz ciepłej i dostarczeniem jej odbiorcom (por. wyrok Sądu Najwyższego z 16 czerwca 2009 r., I UK 24/09, LEX nr 518067).

Biorąc zatem pod uwagę treść Działu II Wykazu A, Sąd Okręgowy przyjął, że pracami w energetyce są prace przy wytwarzaniu i przesyłaniu energii elektrycznej i ciepłej oraz przy montażu, remoncie i eksploatacji urządzeń elektroenergetycznych i ciepłych. Tymczasem, jak wykazało postępowanie dowodowe, przedmiotem działalności przedsiębiorstwa, w którym zatrudniony był wnioskodawca, była produkcja wyrobów drewnopodobnych – płyt pilśniowych, wiórowych i laminowanych, co lokuje jego zakład pracy do gałęzi przemysłu drzewny. Wyklucza to zaliczenie jego zatrudnienia do pracy w szczególnych warunkach, ponieważ według rozporządzenia Rady Ministrów z 7 lutego 1983 r. o kwalifikacji zatrudnienia jako pracy w szczególnych warunkach decyduje branżowa (resortowa) przynależność pracodawcy.

W ocenie Sądu Okręgowego nie można przyjąć, że specyfika działalności Fabryki (...) S.A. w R. pozwalała na zaliczenie tej spółki do działu przemysłu energetyka. Z całą pewnością nie było to przedsiębiorstwo energetyczne, zatem brak podstaw, aby stanowisko wnioskodawcy zostało uznane za pracę w warunkach szczególnych określoną w Dziale II Wykazu A stanowiącego załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. Ponadto, w świetle zebranego w sprawie materiału dowodowego, nie ma podstaw do przyjęcia, że uciążliwość i szkodliwość pracy, jaką wykonywał wnioskodawca, pracując na

stanowisku elektromontera w pogotowiu energetycznym w wymienionym zakładzie, była taka sama czy porównywalna z pracą elektromontera w energetyce, choć niewątpliwie, w ocenie Sądu Okręgowego, była uciążliwa i wykonywana była w trudnych warunkach.

Co istotne, dla przyjęcia, że praca wykonywana była w warunkach szczególnych, wymagane jest, aby konkretne stanowisko było przypisane do poszczególnych działów wykazu A stanowiącego załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. Tylko wówczas stanowiska tam wymienione mogą być traktowane jako praca w warunkach szczególnych i tylko te okresy zatrudnienia uprawniają do niższego wieku emerytalnego. Przedsiębiorstwo, w którym zatrudniony był wnioskodawca, należało do przemysłu drzewnego, wobec czego w zakresie wykonywanych przez wnioskodawcę prac zastosowanie znajduje Dział VI wspomnianego wykazu, w którym szczegółowo wymieniono prace związane z przemysłem drzewnym, stanowiące podstawę do uznania, że praca wykonywana była w warunkach szczególnych. W dziale tym ustawodawca jednak nie wymienił zawodu elektryka czy elektromontera. Stanowisko to nie znalazło się również w Dziale XIV określającym prace różne, niewymienione w innych działach odnoszących się do poszczególnych gałęzi przemysłu.

Sąd pierwszej instancji analizował także, czy charakter pracy skarżącego jako wykonywanej w warunkach szczególnych należy rozpatrywać pod kątem prac określonych w wykazie B, Działu II, poz. 5 i 6 załącznika do zarządzenia nr 16 Ministra Rolnictwa, Leśnictwa i Gospodarki Żywnościowej z dnia 31 marca 1988 r., czyli prac na stanowiskach występujących w zakładach rolnictwa, leśnictwa, branży przemysłowych leśnictwa i przemysłu rolno-spożywczego, równoważnych pracom wykonywanym w szczególnych warunkach.

Mając jednak na uwadze aktualne poglądy Sądu Najwyższego, wyrażone m.in. w wyroku z 15 września 2015 r., II UK 301/14 (LEX nr 1816558), założenie takie nie zasługuje na uwzględnienie. Sąd Najwyższy zwrócił uwagę, że energetyka to gałąź przemysłu zajmująca się wytwarzaniem (przetwarzaniem) energii elektrycznej oraz ciepłej i dostarczeniem jej odbiorcom. Elektroenergetyka stanowi poddziedzinę energetyki. Nie jest zatem uzasadnione zaliczanie do prac szkodliwych w „energetyce” wszystkich prac związanych z montowaniem oraz

eksploatacją wszelkich instalacji i urządzeń elektrycznych. Wówczas wykonywanie tak szeroko rozumianego rodzaju prac czyniłoby bezprzedmiotowymi granice pojęcia „energetyka” z Działu II i przenosiłoby wcześniejsze uprawnienia emerytalne na różnorakie roboty elektryczne nienależące do działu energetyka.

Chociaż Sąd Okręgowy dał wiarę wnioskodawcy oraz świadkom co do okoliczności potwierdzających wykonywanie przez niego opisanych czynności, to jednak nie było to wystarczające do uznania, że wnioskodawca w okresie zatrudnienia w Fabryce (...) S.A. w R. wykonywał pracę w szczególnych warunkach w zakresie uprawniającym do nabycia uprawnień do emerytury w wieku obniżonym, to jest stale i w pełnym wymiarze czasu pracy. Pracy w szczególnych warunkach nie potwierdza wystawione przez pracodawcę świadectwo wykonywania pracy w warunkach szczególnych, w którego treści podano, że ubezpieczony w omawianym okresie stale i w pełnym wymiarze czasu pracy wykonywał prace w warunkach szczególnych. Samo świadectwo niczego nie przesądza, skoro z zeznań świadków i wyjaśnień samego wnioskodawcy wynika, że charakter jego pracy nie odpowiadał temu, co jest uregulowane w rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r.

Nie można bezwzględnie przyjmować, że o potraktowaniu pracy jako wykonywanej w warunkach szczególnych decyduje sztywne przyporządkowanie do branży. Sąd Okręgowy podzielił pogląd Sądu Najwyższego, że w przypadku gdy praca jest wykonywana w warunkach analogicznych do tych, które panują w branży, która jest wymieniona w wykazie, to znaczy, że pracownik jest narażony na ekspozycję takich samych czynników szkodliwych oraz w takim samym stopniu, jak w przypadku branży, w ramach której jest ona uznawana za pracę w szczególnych warunkach, można przyjąć, że pracę taką faktycznie wykonywał (wyrok Sądu Najwyższego z 21 kwietnia 2015 r., I UK 316/14, LEX nr 1755906). Wnioskodawca prac takich jednak nie wykonywał. Zajmował się on bowiem usuwaniem awarii, konserwowaniem maszyn (napędy silników, układy elektryczne i mechaniczne), włączaniem i wyłączaniem prądu, wykonywał zatem typowe prace elektryczne i nie zajmował się ani wytwarzaniem i przesyłaniem energii elektrycznej i cieplnej, ani montażem, remontem i eksploatacją urządzeń elektroenergetycznych i ciepłych w zakładach energetycznych. Uciążliwość i „szczegółność” warunków pracy wnioskodawca upatruje w miejscu, a nie w rodzaju pracy, czyli w tym, że

wykonywał swoje obowiązki w halach produkcyjnych, a nie w tym, że zajmował się wytwarzaniem i przesyłaniem energii elektrycznej i ciepłej lub montażem, remontem i eksploatacją urządzeń elektroenergetycznych i ciepłych w zakładach energetycznych. O wykonywaniu pracy w warunkach szczególnych nie decyduje nazwa zajmowanego stanowiska pracy, lecz faktycznie wykonywane czynności. Praca faktycznie wykonywana przez wnioskodawcę nie została skatalogowana w wykazie A, stanowiącym załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r., zatem nie może być uznana za pracę w szczególnych warunkach.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego w O. wniósł Z. I., zarzucając błędy w ustaleniach faktycznych prowadzące do uznania, że nie spełnia on warunków do emerytury w wieku obniżonym z art. 184 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, a także naruszenie art. 233 k.p.c. przez dowolną i błędną ocenę, że wystawione świadectwo wykonywania pracy w warunkach szczególnych lub w szczególnym charakterze nie uzasadnia prawa do emerytury na podstawie art. 184 ustawy o emeryturach i rentach z FUS oraz rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r., jak również zarządzenia nr 16 Ministra Rolnictwa, Leśnictwa i Gospodarki Żywnościowej z dnia 31 marca 1988 r. w sprawie stanowisk pracy, na których wykonywane są prace w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze.

Ponadto wnioskodawca zarzucił, że wyrok został wydany bez zasięgnięcia opinii właściwego biegłego z zakresu BHP, który – mając niezbędną wiedzę w tym zakresie – byłby w stanie ocenić, czy zakres prac wykonywanych przez wnioskodawcę w spornych okresach należy zaliczyć do prac wykonywanych w szczególnych warunkach.

Apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i przyznanie mu prawa do emerytury od dnia ukończenia 60 lat, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji. Ponadto apelujący wniósł o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z dokumentów urzędowych, które miały zaświadczyć o szczególnych warunkach wykonywanej przez niego pracy, analogicznej do świadczonej przez innych pracowników Fabryki (...) S.A. w R.

Sąd Apelacyjny w (...), wyrokiem z 19 lipca 2017 r., oddalił apelację wnioskodawcy.

Sąd odwoławczy ocenił ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd pierwszej instancji jako prawidłowe i przyjął je za własne. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, Sąd pierwszej instancji słusznie ocenił, że praca faktycznie wykonywana przez wnioskodawcę nie została skatalogowana w wykazie A, stanowiącym załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r., a zatem nie może być uznana za pracę w warunkach szczególnych.

W ocenie Sądu odwoławczego, za uwzględnieniem stanowiska skarżącego nie mogło przemawiać to, że inni pracownicy Fabryki (...), pracujący na tożsamym stanowisku w podobnym okresie, otrzymali emerytury z tytułu pracy w warunkach szczególnych. W trakcie postępowania odwoławczego dokonywana jest ocena legalności konkretnej zaskarżonej decyzji organu rentowego oraz indywidualne badanie przesłanek każdego ubezpieczonego do przyznania mu wnioskowanego świadczenia. Z tego względu przy rozpoznaniu sprawy istotny jest rodzaj pracy oraz wymiar pracy w warunkach szczególnych wykonywanej przez konkretnego ubezpieczonego, a nie sytuacja innych osób pracujących u tego samego pracodawcy. Bezprzedmiotowe było ustalanie przez Sąd Okręgowy, czy inni pracownicy tego samego pracodawcy otrzymali świadczenie emerytalne z tytułu pracy w warunkach szczególnych. Podobnie nie było potrzeby zasięgania opinii biegłego. Opinia biegłego z zakresu BHP była zbędna dla czynienia takich ocen, gdyż nie mogła zastąpić kwalifikacji prawnej, o której decyduje wyłącznie sąd, nie zaś biegły sądowy (por. wyroki Sądu Najwyższego: z 14 kwietnia 2015 r., II UK 214/14, LEX nr 1681886; z 24 września 2014 r., III UK 196/13, LEX nr 1540140). Ustalenie wykonywania pracy w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze, stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na danym stanowisku pracy (§ 2 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r.), nie wymaga wiadomości specjalnych uzasadniających prowadzenie dowodu z opinii biegłego. Podsumowując przedstawioną ocenę prawną, Sąd Apelacyjny przypomniał, że prawo do emerytury z tytułu pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze przewidziane w art. 184 ustawy o emeryturach i rentach z FUS stanowi w systemie emerytalnym uprawnienie wyjątkowe, jest to regulacja przejściowa, dotycząca zamkniętego katalogu ubezpieczonych urodzonych po 31 grudnia 1948 r., którzy do 31 grudnia 1998 r. spełnili wymogi

stażowe pracy w warunkach szczególnych. Przepis przewidujący uprawnienie wyjątkowe wymaga wykładni ścisłej, nie jest więc dopuszczalne elastyczne określanie kręgu osób, które spełniły przesłankę stażu pracy w warunkach szczególnych, jak proponuje to apelujący. Sąd Apelacyjny przyjął, że wykonywanie przez apelującego pracy w Fabryce (...) S.A. w R. (dawniej Zakład (...) w R.) od 1 września 1974 r. do 26 października 1977 r. oraz od 12 listopada 1979 r. do 28 sierpnia 1995 r., mimo niewątpliwie wielu uciążliwości, nie uprawnia wnioskodawcy do emerytury z tytułu wykonywania pracy w szczególnych warunkach.

Skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) wniósł ubezpieczony Z. I., zaskarżając wyrok ten w całości. Skargę kasacyjną oparto na podstawie naruszenia prawa materialnego, a mianowicie art. 184 w związku z art. 32 ust. 1, 2 i 4 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych w związku z § 2 i § 4 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, przez ich błędną wykładnię polegającą na ocenie, że wyodrębnienie poszczególnych prac ma charakter stanowisko-branżowy przy zaliczaniu stażu pracy w warunkach szczególnych, mimo że powołane przepisy nie kreują takiego wymagania.

Skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie w całości jego żądania dotyczącego przyznania emerytury w wieku obniżonym z tytułu pracy w szczególnych warunkach oraz zasądzenie na rzecz skarżącego kosztów procesu wraz z kosztami zastępstwa procesowego według norm przepisanych, względnie o uchylenie w całości wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu w (...) do ponownego rozpoznania oraz zasądzenia na rzecz powoda kosztów postępowania kasacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Uzasadniając wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania, skarżący powołał się na potrzebę wykładni przepisów prawnych wywołujących rozbieżności w orzecznictwie Sądu Najwyższego: art. 184 w związku z art. 32 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych w związku z § 2 i § 4 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze. Skarżący wniósł o rozstrzygnięcie, czy dla stwierdzenia

wykonywania pracy w szczególnych warunkach nie ma znaczenia absolutnego okoliczność zatrudnienia pracownika w określonym sektorze gospodarki wymienionym w załączniku do powołanego rozporządzenia, lecz decyduje o tym rodzaj wykonywanej pracy (tak w wyrokach Sądu Najwyższego: z 25 kwietnia 2015 r., I UK 316/14, LEX nr 1755906; z 26 marca 2014 r., II UK 363/13, niepubl.; z 25 września 2008 r., II UK 1/08, niepubl. oraz w postanowieniach z 4 listopada 2014 r., I UK 190/14, niepubl. i z 23 października 2014 r., I UK 146/14, niepubl.), czy też o uznaniu pracy jako wykonywanej w warunkach szczególnych decyduje sztywne przyporządkowanie stanowisk pracy do branż wymienionych w tym rozporządzeniu (tak w wyrokach Sądu Najwyższego: z 6 lutego 2014 r., I UK 314/13, OSNP 2015, nr 5, poz. 66; z 16 czerwca 2009 r., I UK 20/09, LEX nr 515698; z 1 czerwca 2010 r., II UK 21/10, LEX nr 619638; z 19 maja 2011 r., II UK 174/10, niepubl.).

W odpowiedzi na skargę kasacyjną organ rentowy wniósł o wydanie postanowienia odmawiającego przyjęcia skargi do rozpoznania oraz o zasądzenie kosztów zastępstwa prawnego od skarżącego na rzecz ZUS Oddział w O. w związku ze sporządzeniem i wniesieniem odpowiedzi na skargę kasacyjną oraz ewentualnymi innymi czynnościami procesowymi według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie kwalifikowała się do przyjęcia jej w celu merytorycznego rozpoznania.

Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne (pkt 1), istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów (pkt 2), zachodzi nieważność postępowania (pkt 3) lub skarga jest oczywiście uzasadniona (pkt 4).

Obowiązkiem skarżącego jest sformułowanie i uzasadnienie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania w nawiązaniu do tych przesłanek, gdyż tylko wówczas może być osiągnięty cel wymagań przewidzianych w art. 398⁴ § 2 k.p.c. Sąd Najwyższy, jako sąd kasacyjny, nie jest sądem trzeciej instancji, zaś skarga kasacyjna nie jest zwykłym środkiem zaskarżenia przysługującym od każdego rozstrzygnięcia sądu drugiej instancji kończącego postępowanie w

sprawie, a to z uwagi na przeważający w charakterze skargi kasacyjnej element interesu publicznego. Sąd Najwyższy przyjmuje skargi kasacyjne do rozpoznania w celu usunięcia rozbieżności w orzecznictwie sądów powszechnych, dokonania wykładni przepisów budzących poważne wątpliwości interpretacyjne albo wyeliminowania orzeczeń oczywiście błędnych lub wadliwych. Rozstrzygnięcie Sądu Najwyższego w kwestii przyjęcia bądź odmowy przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania wynika z oceny czy okoliczności powołane przez skarżącego odpowiadają tym, o jakich stanowi art. 398⁹ § 1 k.p.c.

Skarżący powołał się na potrzebę dokonania wykładni przepisów prawa wywołujących rozbieżności w orzecznictwie. Należy przypomnieć, że istnienie potrzeby dokonania wykładni przepisów prawnych wymaga wykazania przez skarżącego, że chodzi o wykładnię przepisów prawa, których treść i znaczenie nie zostały dostatecznie wyjaśnione w dotychczasowym orzecznictwie, oraz przedstawienia, na czym polegają związane z nimi wątpliwości lub też opisanie rozbieżności występujących na tym tle w orzecznictwie.

Skarżący nie uczynił zadość tym wymaganiom, sprowadzając uzasadnienie wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania jedynie do przytoczenia orzeczeń Sądu Najwyższego na zilustrowanie dwóch tez poddanych pod rozstrzygnięcie, a mianowicie czy dla stwierdzenia wykonywanej pracy w szczególnych warunkach decydujące znaczenie ma rodzaj świadczonej pracy, czy też sztywne przyporządkowanie stanowisk pracy do określonych branż.

Przedstawiona przez skarżącego wątpliwość w istocie nie występuje. Kwestia charakteru prawnego przyporządkowania branżowego stanowisk pracy (a w rzeczywistości rodzajów świadczonej przez ubezpieczonych pracy) zgodnie z załącznikiem do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. była już wielokrotnie podejmowana przez Sąd Najwyższy. Jest to jeden z zasadniczych problemów, ujawniający się w większości spraw dotyczących nabycia uprawnień do emerytury w wieku obniżonym z tytułu pracy w szczególnych warunkach. Dał temu wyraz skarżący, powołując liczne orzeczenia (wyroki i postanowienia) wydane w sprawach rozpoznanych przez Sąd Najwyższy. Jednocześnie jednak skarżący nie dokonał wnikliwej analizy tych rozstrzygnięć, nie przedstawił wywodu prawnego pozwalającego na wykazanie istnienia ewentualnych poważnych wątpliwości czy

rozbieżności interpretacyjnych.

Nie można zgodzić się ze skarżącym, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego występuje rozbieżność co do konieczności branżowego przyporządkowania pracy wykonywanej w warunkach szczególnych lub w szczególnych charakterze. Analizując wyroki przywołane przez skarżącego, można postawić tezę, że przynależność konkretnego rodzaju pracy (stanowiska pracy) do odpowiedniej branży, w ramach której został on wymieniony w wykazie, powinna decydować o uznaniu takiej pracy za wykonywaną w szczególnych warunkach. Usystematyzowanie prac o znacznej szkodliwości dla zdrowia i uciążliwości w oddzielnych działach oraz przypisanie poszczególnych stanowisk pracy do odrębnych gałęzi gospodarki nie jest przypadkowe, gdyż konkretne stanowisko jest narażone na ekspozycję czynników szkodliwych w stopniu mniejszym lub większym w zależności od tego, w którym dziale gospodarki (branży) jest umiejscowione. Dlatego konieczny jest bezpośredni związek wykonywanej pracy z procesem technologicznym właściwym dla danego działu gospodarki. Oznacza to, że przynależność pracodawcy do określonej gałęzi gospodarki ma znaczenie istotne i nie można dowolnie, z naruszeniem postanowień rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r., wiązać konkretnych stanowisk pracy z branżami, do których nie zostały one przypisane w tym akcie prawnym (por. wyrok Sądu Najwyższego z 16 czerwca 2009 r., I UK 20/09, LEX nr 515698; wyrok Sądu Najwyższego z 1 czerwca 2010 r., II UK 21/10, LEX nr 619638).

Równocześnie jednak taki sposób traktowania wykazów prac w szczególnych warunkach nie ma (i nie może mieć) bezwzględnego charakteru. O ile bowiem wykonywanie pracy w ramach innej gałęzi przemysłu, dla której wykaz nie znajduje odpowiednika, zazwyczaj będzie świadczyć o tym, że dany rodzaj pracy w tej gałęzi nie jest realizowany w narażeniu na ekspozycję czynników szkodliwych w takim stopniu, jak w przypadku pracy wykonywanej w ramach gałęzi przemysłu, dla której wykaz taką pracę przewiduje, o tyle może zdarzyć się, że konkretny rodzaj pracy, realizowany w ramach gałęzi przemysłu, dla której wykaz nie przewiduje uznania jej za pracę w szczególnych warunkach, jest wykonywany w warunkach analogicznych do tych, które panują w branży, w której jest on wymieniony w wykazie (tak przyjął Sąd Najwyższy w wyrokach z 6 lutego 2014 r.,

I UK 314/13, OSNP 2015, nr 5, poz. 66 i z 21 kwietnia 2015 r., I UK 316/14, LEX nr 1755906). Sąd jest więc uprawniony do odpowiedniego dopasowania stanowiska pracy świadczonej przez ubezpieczonego do stanowisk z wykazu (choćby było to stanowisko przypisane do innej branży) w zależności od okoliczności faktycznych konkretnej sprawy. Jednakże, zgodnie z poglądem przedstawionym w wyroku z 1 czerwca 2010 r., II UK 21/10 (LEX nr 619638), nie może być to zabieg arbitralny, niepoparty ustaleniami faktycznymi co do charakteru pracy. Nie można swobodnie czy wręcz dowolnie, z naruszeniem postanowień rozporządzenia, wiązać konkretnych stanowisk pracy z branżami, do których nie zostały one przypisane w tym akcie prawnym. Z powołanych orzeczeń wynika jednoznacznie, że wszelkie zabiegi interpretacyjne dotyczące kwalifikacji pracy świadczonej w warunkach szczególnych muszą odbywać się w graniach wyznaczonych przez wykazy załączone do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. Odstąpienie od tych wykazów (potraktowanie określonej pracy jako wykonywanej w szczególnych warunkach poza branżą, do której ją zaliczono w wykazie) jest usprawiedliwione, jeżeli przemawiają za tym silne argumenty, zwłaszcza dotyczące narażenia na ekspozycję czynników szkodliwych.

W rozpoznawanej sprawie Sady obu instancji ustaliły, jaki był rzeczywisty charakter czynności wykonywanych przez ubezpieczonego. Odniosły się do rodzaju świadczonej przez niego pracy i zestawily go z wykazem A zawartym w załączniku do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. Dokonane porównanie narażenia na czynniki szkodliwe odpowiadało wymaganiom stawianym w orzecznictwie Sądu Najwyższego. Sąd pierwszej instancji odniósł się do alternatywnych stanowisk zawartych w wykazie A. Istotnym ustaleniem Sądu było nie tylko przypisanie świadczonej przez skarżącego pracy do określonej branży, lecz także wykazanie, że wykonywał on prace elektryczne związane z usuwaniem awarii, konserwowaniem maszyn, włączaniem i wyłączaniem prądu. Wykonywał zatem typowe prace elektryczne i nie zajmował się ani wytwarzaniem i przesyłaniem energii elektrycznej i ciepłej, ani też montażem, remontem i eksploatacją urządzeń elektroenergetycznych i ciepłych w zakładach energetycznych. Rodzaj świadczonej przez skarżącego pracy nie odpowiadał żadnemu rodzajowi pracy opisanemu w wykazie A załącznika do rozporządzenia

Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r., a w szczególności nie była to praca opisana w Dziale II „Prace przy wytwarzaniu i przesyłaniu energii elektrycznej i ciepłej oraz przy montażu, remoncie i eksploatacji urządzeń elektroenergetycznych i ciepłych”. Ponadto, nie można przy dokonywaniu oceny pominąć warunku świadczenia pracy w szczególnych warunkach stale i w pełnym wymiarze czasu pracy (8 godzin dziennie), co także uwzględnił Sąd Okręgowy dla wykazania, że wnioskodawca nie mógł wykonywać prac uprawniających do emerytury w wieku obniżonym.

Podsumowując, dochodzone w sprawie prawo do emerytury w wieku obniżonym to przywilej i odstępstwo od zasady wyrażonej w art. 27 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, a zatem regulujące je przepisy należy wyklądać w sposób gwarantujący zachowanie celu uzasadniającego to odstępstwo (por. między innymi wyroki z 22 lutego 2007 r., I UK 258/06, OSNP 2008, nr 5-6, poz. 81; z 17 września 2007 r., III UK 51/07, OSNP 2008, nr 21-22, poz. 328; z 6 grudnia 2007 r., III UK 62/07, LEX nr 375653; z 6 grudnia 2007 r., III UK 66/07, LEX nr 483283; z dnia 13 listopada 2008 r., II UK 88/08, LEX nr 1001292; z 5 maja 2009 r., I UK 4/09, LEX nr 509022).

W tym stanie rzeczy, uznając, że nie zachodzi potrzeba wykładni przepisów prawa budzących wątpliwości i rozbieżności w orzecznictwie, Sąd Najwyższy postanowił odmówić przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania. O kosztach postępowania orzeczono z mocy art. 98 k.p.c., zasądzając na rzecz pozwanego organu rentowego – Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w O. należne kwoty zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym.